

Sygn. akt *I AGa 272/18*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Bogusława Żuber**

Sędziowie: **SSA Małgorzata Gulczyńska /spr./**

**del. SSO Arleta Lewandowska**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

**o uchylene uchwały**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 października 2017 r. sygn. akt IX GC 742/16

**I zmienia zaskarżony wyrok i:**

1. **uchyla uchwałę nr 1 podjętą przez Nadzwyczajne (...) (...) sp. z o.o. w P. w dniu 6 czerwca 2016 r.,**

2. **kosztami postępowania obciąża pozwaną i:**

a) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.517 zł,**

b) **nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 248,40 zł;**

**II zasądza od pozwanej na rzecz powódki 810 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**III nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 2.398,52 zł**

Małgorzata Gulczyńska Bogusława Żuber Arleta Lewandowska

--	--	--

Sygn. akt *I AGa 272/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Bogusława Żuber**

Sędziowie: **SSA Małgorzata Gulczyńska /spr./**

**del. SSO Arleta Lewandowska**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

**o uchylenie uchwały**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 października 2017 r. sygn. akt IX GC 742/16

**I zmienia zaskarżony wyrok i:**

3. **uchyla uchwałę nr 1 podjętą przez Nadzwyczajne (...) (...) sp. z o.o. w P. w dniu 6 czerwca 2016 r.,**

4. **kosztami postępowania obciąża pozwaną i:**

c) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.517 zł,**

d) **nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 248,40 zł;**

**II zasądza od pozwanej na rzecz powódki 810 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**III nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 2.398,52 zł**

Małgorzata Gulczyńska Bogusława Żuber Arleta Lewandowska

I AGa 272/18

# UZASADNIENIE

Pozwem z 12 lipca 2016 r. E. D. wniosła o uchylenie uchwały nr 1 Nadzwyczajnego (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., podjętej 6 czerwca 2016 r.s na mocy której zgromadzenie ustaliło, że J. M. (1), mniejszościowy wspólnik, zostanie powołana na członka zarządu pozwanej spółki.

Postanowieniem z 6 grudnia 2016 r. Sąd na podstawie art 253 § 2 k.s.h. wyznaczył dla pozwanej spółki kuratora w osobie radcy prawnego S. K..

W odpowiedzi na pozew kurator pozwanej wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w następującym stanie faktycznym.

Wspólnikami pozwanej spółki są powódka (posiada 99 udziałów) i J. M. (1) (posiada 1 udział). Prezesem zarządu pozwanej jest powódka.

23 stycznia 2015 r. powódka udzieliła pełnomocnictwa prawnikowi J. S. (1) (aktualnie radca prawny) do reprezentowania jej na zwyczajnych i nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach wspólników spółki z prawem głosu według uznania pełnomocnika. Pełnomocnictwo dotyczyło wszystkich formalności, które są potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

J. S. (1) był pełnomocnikiem powódki w ramach jej działalności w różnych podmiotach. Jeśli chodzi o sprawy pozwanej miał pełnomocnictwo zarówno od powódki jako od wspólniczki jak i od spółki. Praktyka w pozwanej spółce była taka, że powódka w sprawach spółki kontaktowała się z J. M. (1), która miała wszystkie pełnomocnictwa, a nie z J. S. (1), z którym kontaktowała się bezpośrednio tylko w swoich sprawach prywatnych. Jeśli chodzi o sprawy spółki zdawała się na J. M., do której miała duże zaufanie. Zgromadzenia wspólników zawsze odbywały się w pozwanej spółce bez formalnego zwołania.

W dniu 6 czerwca 2016 r. w P. odbyło się Nadzwyczajne (...) pozwanej. Obecni byli J. M. (1) jako wspólnik oraz J. S. (1) jako pełnomocnik powódki. Inicjatorką tego zgromadzenia była J. M.. Uchwałą nr 1, podjętą w tajnym głosowaniu wszystkimi głosami „za”, powołano J. M. (1) do pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej spółki.

Zgromadzenie odbyło się w siedzibie spółki w gabinecie J. S. (1). W zgromadzeniu uczestniczył mąż J. M. (1) jako protokolant. W dniu zgromadzenia, przed jego rozpoczęciem, J. M. (3) poinformowała J. S. (1), że treść uchwały jest ustalona z powódką,

10 czerwca 2016 r. w kancelarii notarialnej w P. powódka, działając jako członek zarządu pozwanej spółki oraz jako wspólnik pozwanej spółki odwołała wszystkie pełnomocnictwa, których tak spółka jak i ona osobiście udzieliła J. M. (4), M. S., J. S. (1), J. M. (1) i M. T.. Uczyniła to po tym, jak się dowiedziała, że J. M. (1) została powołana do zarządu pozwanej spółki.

Pomiędzy powódką a drugą wspólniczką pozwanej spółki - (...) istnieje konflikt, który eskalował około czerwca 2016 roku.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka jest czynnie legitymowana w procesie (art. 250 pkt 1 i 4 k.s.h.). Nie dochowała jednak miesięcznego terminu do wniesienia powództwa, który w myśli art. 251 k.s.h. rozpoczyna bieg od otrzymania wiadomości o uchwale. Pozew został wniesiony 12 lipca 2016 r. Powódka zeznała natomiast, że pełnomocnictwo dla J. S. (1) odwołała w dniu 10 czerwca 2016 r. już po tym, jak się dowiedziała, że J. M. (1) została powołana do zarządu. Zatem, wbrew twierdzeniom pozwu, dowiedziała się o zaskarżonej uchwale najpóźniej 10 czerwca 2016 r., a nie - jak twierdzi w pozwie - 20 czerwca 2016 r. Najpierw w trakcie zeznań (minuta 08:50 nagrania rozprawy z 9.10.2017) zeznała, że dowiedziała się „w okolicy czerwca 2016 podczas wizyty w A. Bank”, ale nie potrafiła podać dokładnej daty. Mogła zatem dowiedzieć się o uchwale podczas wizyty w banku między 6 a 10 czerwca 2016 r. Sąd uznał to za logiczne i podstawowe źródło motywacji dla decyzji o wypowiedzeniu pełnomocnictw dla wszystkich osób, z którymi ponoć

nie była w konflikcie i ponoć nie widziała wcześniej żadnych nieprawidłowości. Odwrócenie zaś tego naturalnego następstwa czynności wydaje się stworzone jedynie na potrzeby taktyki procesowej, celem zachowania terminu do wytoczenia powództwa.

Nawet gdyby przyjąć odmiennie, tj. że powództwo zostało wytoczone w terminie ustawowym, to powództwo podlegało oddaleniu również z przyczyn merytorycznych. Powódka jako członek zarządu i większościowy wspólnik skarży uchwałę NZW jako sprzeczną z dobrymi obyczajami i mającą na celu pokrzywdzenie wspólnika (art. 249 § 1 k.s.h.).

W ocenie Sądu Okręgowego uchwała nie jest spreczna z dobrymi obyczajami. W sytuacji jak niniejsza - tj. w braku szczegółowych unormowań w umowie spółki - kompetencja do powołania zarządu przysługuje zgromadzeniu wspólników na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. Skoro kompetencją wspólników jest określenie składu osobowego, to powołanie konkretnej osoby, będącej jednocześnie mniejszościowym wspólnikiem, już wcześniej piastującym tę funkcję, do zarządu pozostaje zgodne z dobrymi obyczajami. Powódka zresztą nie podała jaki obyczaj korporacyjny miałby być naruszony przez tę uchwałę, która przecież wyraża wolę większościowego wspólnika, skoro J. S. (1) posiadał od powódki pełnomocnictwo, o którym mowa w art. 243 § 1 i 2 k.s.h. Pełnomocnictwo to zostało udzielone na piśmie i dołączone do akt rejestrowych spółki (k. 287). Z jego treści pełnomocnictwa wynika, że powódka udzieliła go J. S. (1) celem reprezentowania jej na zwyczajnych i nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach wspólników z prawem głosu według uznania pełnomocnika. J. S. (1) działał w granicach swojego szerokiego pełnomocnictwa oraz w przekonaniu, że wypełnia wolę powódki, gdyż zarówno sposób kontaktowania się z nią w sprawach spółki jak i zebrania się zgromadzenia wspólników odbyły się w typowy, praktykowany dotychczas pomiędzy wspólniczkami sposób.

Skarżona uchwała, w ocenie Sądu, nie miała na celu pokrzywdzenia wspólnika. Powódka myli swoją sytuację prawną jako wspólnika i jako członka zarządu. Uchwała ta nie wpływa zaś obecnie w żaden sposób na jej prawa korporacyjne. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że do zarządu powołana została druga wspólniczka, która w przeszłości była członkiem zarządu pozwanej spółki. Co prawda J. M. (1) podjęła decyzje menadżerskie, które kwestionuje powódka, ale obecnie takich decyzji nie podejmuje.

Zastrzeżenia powódki w stosunku do działania jej pełnomocnika J. S. (1) nie dają podstaw do uchylenia skarżonej uchwały, bo nie przekładają się bezpośrednio na sprzeczność samej uchwały o powołaniu J. M. (1) do zarządu z dobrymi obyczajami czy pokrzywdzeniem wspólnika. Zwłaszcza w sytuacji, gdy powódka pozostaje większościowym wspólnikiem pozwanej spółki, który posiada - w myśl przepisów art. 236 i 237 k.s.h. - uprawnienie do zwołania zgromadzenia wspólników przez wspólnika i odwołania zarządu w osobie J. M. (1). Natomiast samo uchylenie uchwały nie spowodowałoby anulowania czynności podjętych przez J. M. (1). Uchylenie uchwały powoduje bowiem skutek *ex nunc*, a więc od momentu uprawomocnienia się orzeczenia o uchyleniu uchwały.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

**Wyrok w całości zaskarżyła powódka**, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę jej zeznań i przyjęcie, że dowiedziała się o podjęciu zaskarżonej uchwały w dniu 10 czerwca 2017 r., a nie 21 czerwca 2017 r.,

2) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się:

- w przyznaniu w całości wiarygodności zeznaniom świadków J. M. (1) i J. M. (4) oraz J. S. (1), pomimo tego, że zeznania te są ze sobą sprzeczne w zakresie okoliczności powołania zgromadzenia i przebiegu zgromadzenia, a przynajmniej świadek J. M. (1) ma interes faktyczny do działania po stronie pozwanej;

- uznaniu, że J. S. (1) był umocowany do reprezentacji powódki na przedmiotowym zgromadzeniu, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 96 k.c. i 98 k.c., poprzez jego błędną wykładnię;
- uznaniu, że zaskarżona uchwała została podjęta na zgromadzeniu, które zostało zwołane i odbyło się zgodnie ze zwyczajami korporacyjnymi, bez naruszenia dobrych obyczajów oraz bez szkody spółki i wspólnika, podczas gdy z akt rejestrowych spółki oraz zeznań świadków wynika, że dotychczas w przedmiotowej spółce odbyło się jedno zgromadzenie wspólników i powódka była na nim obecna, a na skutek podjęcia zaskarżonej uchwały spółka w chwili obecnej nie posiada już majątku i nie jest zdolną do działania, co jednoznacznie wskazuje na sprzeczność z interesami oraz naruszenie dobrych obyczajów;
- poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędne stwierdzenie, że zeznania świadków korespondują z dołączonymi dokumentami,

3) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne stwierdzenie Sądu I instancji, że strona powodowa nie podjęła inicjatywy dowodowej w zakresie dowodu z umowy spółki;

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę, a mianowicie protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 26 listopada 2014 r., wniosku o zmianę danych podmiotu w rejestrze przedsiębiorców z dnia 8 czerwca 2016 r. (znajdujących się w aktach rejestrowych KRS spółki (...) Sp. z o.o.), a także potwierdzeń cofnięcia dostępu J. M. (1) do rachunku bankowego z 10 czerwca 2016 r.} 21 czerwca 2016 r., korespondencji email z 15 czerwca 2016 r. w sprawie umowy leasingu, porozumienia z T-M. z 18 czerwca 2016 r.;

5) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn dla których Sąd przyznał i odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, nieustosunkowanie się Sądu do załączonych do pozwu i pozostałych pism procesowych dokumentów, zeznań świadków i nie wyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach świadków oraz niewyjaśnienie, na jakiej podstawie Sąd przyjął, że powódka wiedziała o uchwale między 6 a 10 czerwca 2016 r.;

2. naruszenie art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że skutki jakie wywołała zaskarżona uchwała nie mają wpływu na zastosowanie lub niezastosowanie przedmiotowego przepisu, a istotna jest wyłącznie wykładnia literalna zaskarżonej uchwały.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uchylenie uchwały nr 1 z dnia 6 czerwca 2016 r., podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. w przedmiocie powołania J. M. (1) dopełnienia funkcji Członka Zarządu oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Ponadto powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z szeregu dokumentów na okoliczność ustalenia momentu uzyskania wiadomości o treści uchwały z 6 czerwca 2016 r., działania na szkodę pozwanej przez J. M. (1), braku zgody powódki na powołanie J. M. (1) do zarządu, braku zawiadomienia o tym powódki i wpływu tej okoliczności na losy spółki, bezprawnego działania J. M. (1).

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji, a reprezentujący ją kurator o zasądzenie kosztów zastępstwa pozwanej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest uzasadniona.

Słusznie skarżąca wskazuje, że Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował jej zeznania. Powódka w toku sporu jednoznacznie twierdziła, że odwołanie pełnomocnictw w dniu 10 czerwca 2016 r. miało związek z zauważeniem niewłaściwych operacji na koncie bankowym. Dopiero wówczas, gdy okazało się, że mimo cofnięcia pełnomocnictwa

J. M. nadal ingeruje w stan konta, przyjechała do Polski ponownie, aby zbadać przyczynę tego stanu rzeczy. Wtedy dowiedziała się w banku, że J. M. (1) została powołana do zarządu.

W czasie swych zeznań powódka początkowo stwierdziła, że nie potrafi podać, kiedy w banku dowiedziała się, że J. M. została powołana do zarządu.

Jej zeznania były wówczas spontaniczne. Dalej podała, że w banku dowiedziała się „o wyciągu z KRS”, a pełnomocnictwo odwołała „jak zobaczyłam te wszystkie przelewy”. Dopiero w końcowej fazie zeznań, widocznie spięta, przepraszając i starając się odpowiedzieć na pytania kuratora i Sądu co do daty powzięcia informacji o uchwale, zeznała, że pełnomocnictwa odwołała po tym, jak się dowiedziała, że J. M. (1) została powołana do zarządu. Dopytywana stwierdziła, że jest tego pewna. Jednocześnie jednak nie podała (nie była też o to pytana), dlaczego teraz tej okoliczności jest pewna, a wcześniej podawała inną kolejność zdarzeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego, po odsłuchaniu zeznań powódki można stwierdzić, że w końcowej fazie powódka była pogubiona. O ile początkowo swobodnie odwoływała się do swojej niepamięci lub niepewności, to w końcowej fazie, zasugerowana pytaniami, uznała, że powinna podać bardziej precyzyjne informacje i wskazała - jak wynika z dokumentów dołączonych do apelacji - niewłaściwy przebieg wydarzeń.

Sąd Apelacyjny uznał, że dołączone do apelacji dokumenty co do daty powzięcia informacji o uchwale, nie są spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że przed Sądem pierwszej instancji nie był stawiany zarzut niedochowania terminu do złożenia pozwu. Ani z zeznań J. S. (2), ani J. M. (1) nie wynika, aby powódka dowiedziała się o uchwale od nich. Jedynym dowodem na okoliczność daty powzięcia wiadomości były zatem wewnętrznie sprzeczne co do tej okoliczności zeznania powódki.

Pochopny jest też wniosek Sądu Okręgowego, że twierdzenia pozwu są wyimaginowane, a jedynie logiczna jest wersja, że odwołanie pełnomocnictw było następstwem powzięcia wiadomości o podjęciu uchwały o powołaniu J. M. do zarządu. Trzeba uwzględnić, że przed 10 czerwca 2016 r. J. M. (1) miała swobodę w zarządzaniu finansami spółki właśnie na podstawie pełnomocnictw, na co dowodem są operacje dokonywane 4 maja 2016 r. (k. 20) i w dniach 10-17 czerwca 2016 r. (k. 39-43). Po powołaniu jej do zarządu, zgodnie z umową spółki, mogła podejmować czynności w jej imieniu jednoosobowo i pełnomocnictwa nie były jej potrzebne. Odwołanie pełnomocnictw w żaden sposób nie zabezpieczało zatem interesów powódki ani spółki. Gdyby zatem 10 czerwca 2016 r. powódka wiedziała o tym, że J. M. (1) jest już członkiem zarządu, to racjonalne byłoby podjęcie dalej idących działań w celu zabezpieczenia środków na kontach spółki.

Zdecydowanie bardziej prawdopodobna jest wersja, prezentowana zresztą przez adwokata P. L. w odpowiedzi na zażalenie (k. 84) i w odpowiedzi na pozew (k. 104 i n.), działającego wówczas na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez J. M. (1), że decyzja o powołaniu jej do zarządu była efektem obaw, iż pełnomocnictwa udzielone przez powódkę w imieniu własnym i spółki mogą zostać cofnięte. Jak wskazano, przewidując cofnięcie pełnomocnictw, „najszybszą drogą obrony w tej sytuacji było przeprowadzenie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników oraz powołanie pani M. do pełnienia funkcji członka Zarządu (...) sp. z o.o. - chroniąc w ten sposób zobowiązania swoje oraz spółki” (k. 109).

Sąd Apelacyjny ma na uwadze, że powyższe pisma nie mogą być uznane za twierdzenia pozwanej spółki (J. M. nie mogła udzielić pełnomocnictwa procesowego w imieniu spółki, co słusznie miał na uwadze Sąd Okręgowy), nie mają też wartości dowodowej. Nie mniej, zawarte w nich hipotezy, z pewnością uzgadniane z J. M. (1), zdecydowanie bardziej przekonująco uzasadniają potrzebę powołania J. M. (1) do zarządu, niż okoliczności powoływane przez tę osobę w zeznaniach składanych w charakterze świadka. J. M. nie podała bowiem jakie interesy miało zabezpieczać powołanie jej do zarządu, skoro do tej pory - według jej zeznań - nie była w konflikcie z powódką, współpraca układała się dobrze, nie miała żadnych ograniczeń w prowadzeniu spraw spółki na podstawie pełnomocnictw. Odwoływanie się do rozvodu powódki i jej związku z innym partnerem takiego kroku nie tłumaczy, skoro w pozwanej spółce żadna z tych osób w żadnej formie nie uczestniczyła. Choć J. M. (1) zeznawała o pełnym zaufaniu do powódki, to z jej zeznań

wynika raczej, że w roku 2016 nie była już tak pewna swej relacji z nią, że obawiała się o swoją sytuację majątkową i chciała zabezpieczyć środki na zapłatę podatku obciążającego ją w związku z udziałem w spółce komandytowej.

Nie ma w sprawie dowodów na poparcie hipotez powódki, że uchwała z 6 czerwca 2016 r. nie poprzedzała cofnięcia pełnomocnictw, lecz była ich następstwem, tj. że została antydatowana. Ustalenie to nie jest jednak niezbędne dla uwzględnienia powództwa.

Z pisma Sądu Rejonowego w Poznaniu z 29 lipca 2016 r. (k. 62) wynika, że wniosek o ujawnienie w KRS powołania J. M. (1) do zarządu wpłynął do Sądu rejestrowego w dniu 13 czerwca 2016 r. Nie są podważane twierdzenia powódki, że w siedzibie A. Bank okazano jej - na potwierdzenie tego, że J. M. (1) miała uprawnienie do zlecenia przelewów po wycofaniu pełnomocnictw - kopię wniosku pozwanej spółki do KRS o ujawnienie powołania J. M. (1) do zarządu. Skoro wniosek ten został złożony 13 czerwca 2016 r., to bank nie mógł nim dysponować 10 czerwca 2016 r. W konkluzji, o powołaniu J. M. (1) do zarządu powódka musiała dowiedzieć się dopiero przy okazji następnego pobytu w banku, czyli 21 czerwca 2016 r.

Wniosek ten uwiarygadniają dołączone do apelacji i niezakwestionowane w odpowiedzi na apelację kopia maila do pełnomocnika z 19 czerwca 2016 r. wskazująca, że powódka nie zna przyczyn pozbawienia jej dostępu do konta oraz zawiadomienie złożone na policji 21 czerwca 2016 r., w którym to powódka podawała, że o uchwale dowiedziała się w dniu zgłoszenia. Nie ma podstaw do założenia, że powódka podawała wówczas błędną datę pozyskania tej informacji. Trudno bowiem znaleźć powód do wprowadzenia policji w błąd co do daty powzięcia wiadomości.

Ani J. S. (1), ani J. M. (1) nie wskazywali też, że informowali bank o zmianie w składzie zarządu przed 10 czerwca 2016 r. lub tego dnia.

Na podstawie zeznań powódki i wyżej powołanych dowodów z dokumentów Sąd Apelacyjny ustala zatem, że powódka na początku czerwca dowiedziała się, że z konta spółki są zlecane przelewy wskazujące na zapłatę podatku na rachunek bankowy, który - jak ustaliła - nie należał do Urzędu Skarbowego. Utraciła wówczas zaufanie do swoich pełnomocników i 10 czerwca 2016 r. cofnęła w A. Banku i notarialnie wszystkie pełnomocnictwa udzielone m.in. J. M. (1) i J. S. (1). 19 czerwca stwierdziła, że nie ma dostępu do konta spółki. Ponieważ nie mogła tej kwestii wyjaśnić telefonicznie, 21 czerwca 2016 r. ponownie przyjechała do P. i w siedzibie A. Bank okazano jej odpis wniosku do KRS, z którego wynikało, że J. M. (1) została powołana na funkcję członka zarządu pozwanej spółki. W ten sposób powódka dowiedziała się o zaskarżonej uchwale.

Składając pozew w dniu 17 lipca 2016 r. dochowała zatem miesięcznego terminu z art. 251 k.s.h.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji uznaje także, że zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje i została podjęta z pokrzywdzeniem współnika.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że w spółce istniała praktyka zwoływania zgromadzeń ad hoc. Twierdzenia J. S. (1) i J. M. (1) co do istnienia takiego zwyczaju nie zostały poparte żadnymi dokumentami. Są też na tyle ogólne, że nie poddają się weryfikacji. J. M. (1) zeznała, że powódka była tylko dwa razy osobiście na zgromadzeniach w pozwanej spółce, co miało sprawiać wrażenie, że wydarzenie takie było raczej wyjątkiem, ale nie podała ile tych zgromadzeń było, J. S. (1) odwołał się do zgromadzenia w innej spółce, w której także miał pełnomocnictwa od powódki, ale ani nie podał czego to zgromadzenie dotyczyło, ani też czy wcześniej udział w takim zgromadzeniu uzgadniał z powódką. Jednocześnie przyznał, że w pozwanej spółce ostatnie zgromadzenie miało miejsce w listopadzie 2014 r. Tymczasem powódka zeznała, że przed czerwcem 2016 r. miały miejsce tylko dwa zgromadzenia (czemu w odpowiedzi na apelację nie zaprzeczono), ich datę uzgadniano z nią i zawsze była na nich obecna osobiście. Już ze względu na czas istnienia spółki i ilość zgromadzeń trudno mówić o wytworzeniu się jakiegokolwiek praktyki, z pewnością natomiast nie powstał zwyczaj zwoływania nadzwyczajnych zgromadzeń ad hoc. Nawet jeśli incydentalnie, w innej spółce, taki sposób zwołania zgromadzenia miał miejsce i został przez powódkę zaakceptowany, to trudno mówić o uogólnionym

na wszystkie spółki zwyczajnie. Odmiennie ustalenia Sądu Okręgowego nie znajdują zatem dostatecznego wsparcia w materiale dowodowym.

Słusznie też skarżąca podnosi, że J. S. (1) nie miał w jej imieniu prowadzić działalności gospodarczej i swobodnie zarządzać spółką. Nie budzi wątpliwości - także w świetle zeznań J. S. (1) i J. M. (1), że miał jedynie zastępować powódkę, gdy ta nie mogła przyjechać z Belgii.

Oceniając zeznania J. M. (1) i J. S. (1) trzeba mieć na względzie nie tylko fakt, że J. M. jest zainteresowana wynikiem sprawy, ale także i to, że J. S. wprowadził wypowiedziano wszelkie pełnomocnictwa otrzymane od powódki i pozwanej spółki, ale nadal jest związany z J. M. (1), doradzając jej w sprawach innej spółki. Wobec zarzutów powódki, że przekroczył ramy udzielonego mu pełnomocnictwa jest też oczywiście zainteresowany ustaleniem, że biorąc udział w zgromadzeniu i oddając głos w imieniu powódki działał zgodnie z jej wolą.

Ponadto w zeznaniach tych osób są istotne sprzeczności, nie tylko co do tego kto 6 czerwca 2016 r. zastępował powódkę. Istotniejsza jest rozbieżność co do poinformowania J. S. o terminie nadzwyczajnego zgromadzenia. J. S. zeznał, że dowiedział się o tym w dniu zgromadzenia, natomiast J. M. podała, że było to „jak zwykle”, co najmniej tydzień, dwa wcześniej. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną wersję J. S.. Wynika jednak z tego wniosek, że J. M. (1) przedstawiła kwestię zwołania zgromadzenia w sposób niezgodny z prawdą, co potęguje wątpliwości co do jej wiarygodności w kwestii zwyczajów w tej i innych spółkach założonych z powódką dotyczących zwoływania zgromadzeń, w szczególności ad hoc oraz uzgodnienia z powódką kwestii powołania jej do zarządu i to na tydzień, dwa przed podjęciem uchwały. Sąd Apelacyjny zeznaniom J. M. (1) w tym zakresie nie daje wiary, mając przy tym na uwadze także fakt, że nie przedstawiono wiarygodnych powodów, dla których miała zaistnieć potrzeba zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu spółki. Fakt, że J. M. (1) była w przeszłości członkiem zarządu nie przemawia za potrzebą jej ponownego powołania. Równie dobrze można akcentować fakt jej odwołania z zarządu.

Pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą odsyłającą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i są związane z przestrzeganiem zasad uczciwości przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zawarta w art. 249 § 1 k.s.h. klauzula dobrych obyczajów wyraża ideę słuszności, odwołuje się do powszechnie uznawanych w kulturze społeczeństwa wartości, umożliwia dostosowanie ogólnych norm prawnych do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen czy zasad postępowania o charakterze pozaprawnym oraz służy realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialnoprawnym (zob. np. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych. System Informacji Prawnej LEX, 2019 art. 248; D. Wajda, Dobre obyczaje w spółkach kapitałowych w: Prawo handlowe XXI w., s. 1194 i n.; A. Koch, Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, Warszawa 2011, s. 184 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., V CSK 230/16, LEX nr 2288116).

Formalnie, nadzwyczajne zgromadzenie wspólników odbyło się zgodnie z prawem, ponieważ był na nim reprezentowany cały kapitał (art. 240 k.s.h.). W istocie jednak zostało ono zwołane niespodzianie, przez wspólnika dysponującego 1% udziałów i to w celu rozszerzenia jednoosobowego zarządu o tego właśnie wspólnika. Reprezentujący powódkę pełnomocnik, będący radcą prawnym, w najlepszym razie nie zachował staranności wymaganej od pełnomocnika i bazując wyłącznie na własnym przekonaniu o zgodzie między wspólnikami, za wystarczającą uznał informację uzyskaną od J. M. (1), której powołanie do zarządu miało być przedmiotem obrad. (...) tej nie zweryfikował z mandantką. Nie wzbudził jego wątpliwości ani tryb zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia, ani jego przedmiot, ani też fakt, że wszystkie informacje otrzymał od osoby bezpośrednio zainteresowanej. Nie poinformował mocodawczyni o zmianie zarządu nawet wówczas, gdy zaledwie tydzień później otrzymał od J. M. informację, że kończy współpracę z powódką. Choć „jak podał ~ zauważył wówczas konflikt interesów i wypowiedział powódce pełnomocnictwa.

Słusznie Sąd Okręgowy podniósł, że postawa pełnomocnika wobec powódki i jego odpowiedzialność wobec niej wykraczają poza ramy tego postępowania. Gdyby - za powódką - uznać, że J. S. działał z przekroczeniem umocowania,



to w myśl art. 2 k.s.h. zastosowanie znalazłby art. 104 zdanie pierwsze k.c. W konsekwencji oświadczenie woli wyrażające głos wspólnika byłoby nieważne, a wobec tego, że powódka dysponuje 99% udziałów, nieważna byłaby także podjęta uchwała (art. 245 k.s.h.). Podobne skutki miałyby działanie bez umocowania. Powódka tymczasem nie dochodzi uznania uchwały za nieważną w trybie art. 252 k.s.h., lecz dąży do jej uchylecia na podstawie art. 249 § 1 k.s.h.

Nie ma także znaczenia zarzut odnoszący się do nieprzedstawienia przez powódkę umowy spółki, ponieważ powódka nie wywodzi, że uchwała była sprzeczna z umową spółki.

Nie ma racji skarżąca zarzucając Sądowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ uzasadnienie Sądu Okręgowego dostatecznie odzwierciedla stanowisko Sądu co do przedstawionych w sprawie dowodów.

Brak też w sprawie wiarygodnego dowodu pozwalającego uznać, że E. D. była informowana o zamiarze zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia i jego celu pozwala przyjąć, że J. M. (1), wykorzystując fakt udzielenia przez powódkę J. S. (1) szerokiego pełnomocnictwa, doprowadziła do zwołania zgromadzenia i poszerzenia zarządu bez wiedzy większościowego wspólnika. Takie wykorzystanie zaufania wspólnika jest oczywiście nieuczciwe, sprzeczne z zasadą lojalności wobec wspólnika i służyło obejściu przepisów art. 236 i 237 k.s.h. stanowiących o podmiotach uprawnionych do zwołania lub wystąpienia z żądaniem zwołania zgromadzenia oraz wynikającej z art. 238 k.s.h. zasady odbywania zgromadzeń po poinformowaniu o terminie i planowanym porządku obrad z odpowiednim wyprzedzeniem. J. M. (1) wykorzystwała fakt dotychczasowego zaufania E. D. do niej i J. S. (1) jako element rozgrywki z powódką w ramach komplikujących się stosunków związanych z udziałem w kilku spółkach i niespłacaniem (jak twierdzi) udzielonych powódce pożyczek i zabezpieczenie własnych interesów.

Ominięcie zasad co do zwołania zgromadzenia oczywiście miało wpływ na treść uchwały. Nie ma podstaw w okolicznościach sprawy aby przypuszczać, że gdyby powódka znała plany J. M. (1), to osobiście lub przez pełnomocnika głosowałaby za podjęciem zaskarżonej uchwały. W świetle faktu, że zaledwie 4 dni później cofnęła J. M. (1) wszystkie pełnomocnictwa, założenie takie byłoby nieracjonalne.

Już sam fakt poszerzenia składu zarządu o wspólnika mniejszościowego, bez powiadomienia wspólnika większościowego, świadczy o działaniu z pokrzywdzeniem wspólnika. W praktyce bowiem powódka została pozbawiona prawa decydowania o składzie zarządu. Nie mogą takich działań usprawiedliwiać podejrzenia co do dysponowania przez powódkę środkami spółki na cele prywatne.

Nie ma racji także Sąd pierwszej instancji wskazując, że przeszkodą do uwzględnienia powództwa jest fakt, że powódka - jak wspólnik większościowy - mogła doprowadzić do usunięcia z zarządu J. M. (1) oraz że samo uchylenie uchwały nie spowoduje cofnięcia skutków wywołanych jej podjęciem. Przepis art. 249 k.s.h. nie uzależnia uwzględnienia powództwa od wykazania interesu prawnego w żądaniu uchylecia uchwały. Skutki uchylecia uchwały reguluje przepis art. 254 k.s.h., zgodnie z którym prawomocny wyrok uchylający uchwałę ma moc obowiązującą w stosunkach między spółką a wszystkimi wspólnikami oraz w stosunkach między spółką a członkami organów spółki (§ 1), a w przypadkach gdy ważność czynności dokonanej przez spółkę jest zależna od uchwały zgromadzenia wspólników, uchylenie takiej uchwały nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze (§ 2), Choć samo uchylenie uchwały nie niweluje wywołanych nią skutków, to niewątpliwie jest niezbędne do podjęcia działań zmierzających do przywrócenia stanu, który by istniał, gdyby uchwała nie została podjęta.

Uwzględniając powyższe, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok i uchylono uchwałę podjętą przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej w dniu 6 czerwca 2016 r.

Ponieważ pozwana przegrała postępowanie w obu instancjach, obciążono ją na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. kosztami postępowania poniesionymi przez powódkę.

Koszty postępowania przed Sądem pierwszej instancji poniesione przez powódkę obejmowały: opłatę od pozwu - 2.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 1.080 zł (§ 8 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r, poz. 1800 ze zm.), opłatę skarbową od

pełnomocnictwa - 17 zł, zaliczkę na kuratora - 1.080 zł, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym - 540 zł, łącznie 4.717 zł.

W postępowaniu apelacyjnym obejmowały one zaś wynagrodzenie

pełnomocnika powódki - 810 zł (§ 8 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 15 ust. 1 cyt. rozporządzenia).

Nadto, z art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 785) wynika, że wynagrodzenie ustanowione dla sprawy kuratora stanowi w niej wydatek. W niniejszej sprawie koszty te wyniosły 398,52 zł, tj. w stawce ustalonej na podstawie § 1 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U.2018.536) w zw. z § 8 ust. 1 pkt 22 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), powiększonej o stawkę podatku VAT. Sąd Apelacyjny nie znalazł bowiem podstaw do przyznania kuratorowi wynagrodzenia przekraczającego 40% stawki podstawowej (§ 1 ust. 3 cyt. rozporządzenia z 9 marca 2018 r.) z uwagi na to, że uchwała, której dotyczy niniejsza sprawa została podjęta na zgromadzeniu nadzwyczajnym, zwołanym bez żadnych formalności, mającym na celu powołanie drugiego członka zarządu z pełnym jednoosobowym umocowaniem - nie sposób uznać wobec tego, że nakład pracy kuratora był znaczny ani, że sprawa była zawiła.

Małgorzata Gulczyńska Bogusława Żuber Arleta Lewandowska